

Prenumerata „Głos Kijowski”

Miejscowa: rocznie rub. 7, półrocznie rub. 4, kwartalnie rub. 2, miesięcznie kop. 75; z przesyłką pocztową: rocznie rub. 8, półrocznie rub. 4 kop. 50, kwartalnie rub. 2 kop. 50, miesięcznie rub. 1. Zagranicą: rocznie rub. 15, półrocznie rub. 8, kwartalnie rub. 5, miesięcznie rub. 2.

Zmian adresu kop. 30.

Artykułów nadsyłanych do wydrukowania w „Głosie Kijowskim” nie zwraca się.

Ogłoszenia „Głos Kijowski” drukuje tylko w języku polskim.

Prenumerata przyjmuje się od 1 każdego miesiąca.

Redakcja i administracja:

ul. Luterńska № 1. Tel. № 1503.

Rok wydawnictwa I-szy.

GŁOS KIJOWSKI

Cena ogłoszeń:

Przed tekstem pierwszy raz kop. 40, następny raz kop. 20 za każdy wiersz druku lub jego miejsce; za tekstem pierwszy raz kop. 20, następny kop. 10 za każdy wiersz druku petittem lub jego miejsce. Poszukującym pracy ustępuje się 50% rabatu. Za nekrologi przed tekstem pierwszy raz kop. 50, następny kop. 25 za każdy wiersz druku lub jego miejsce.

W Kijowie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Kijowskiego” oraz księgarnie pp. L. Idzi kowskiego i K. Szepego, w Warszawie biuro dzienników Ungra i wszystkie księgarnie.

Listów nieofrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków.

Pojedynczy numer kop 5

Piątek, 31 marca 1906 roku.

Pismo polityczne, społeczne, ekonomiczne i literackie.

Adres telegraficzny: Kijów, Głos.

Od Administracyi.

Przypominamy Szanownym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień.

Prosimy o wczesne zamówienia, żebyśmy, wobec znacznego napływu prenumeratów, mogli uregulować nakład i ekspedycję.

ANTONI DRAMIŃSKI

Inżynier-mechanik

zmarł przedwcześnie w Meranie d. 28 b. marca, o godzinie 5 po południu, z powodu czego liczni koledzy, przyjaciele i znajomi łączą się w głębokim żalu i smutku, wyrażając największe współczucie pozostałej Wdowie i Krewnym.

Przyjmuje się prenumeratę

na wielkie pismo codzienne, polityczne i literackie, wychodzące w Petersburgu od 28 lutego r. b.

„RIECZ”

przy bezpośrednim udziale pp. P. Milukowa i I. Gessena.

W skład współpracowników stałych weszli: Książę P. Argutynskij-Dolgorukij, A. Becezin-ski, W. Boguczarskij, O. Bużanski, W. Wewicz, S. Wengierow, A. Wergierzki, prof. W. Wernadskij, M. Winawer, A. Wornes, E. Ganejer, M. Gandeman, prof. Gessen, P. Golu-bow, prof. I. Grews, prof. Grimm, L. Guriewicz, prof. W. Denn, K. Dobryniewicz, Książę Paweł Dolgorukow, Książę Piotr Dolgorukow, prof. M. Djaconow, przyw.-doc. W. Eljaszew, G. Iozos, A. Kaminka, prof. N. Kariejew, A. Kaufman, prof. T. Kokoszkina, E. Koltowski, A. Kolubakin, przyw.-doc. S. Kotlarewski, A. Kornilow, prof. A. Krymskij, przyw.-doc. Lazarewski, A. Leontjew, W. Lind, prof. W. Łuczycki, W. Maklakow, W. Nieczajew, A. Nikolskij (anonim z „Oswobożdenija”), prof. P. Nowogorodcew, akad. S. Oldenburg, T. Oldenburg, A. Pantelejew, A. Petruszew, prof. L. Petrarzki, I. Petruniewicz, I. Plecha-now, K. Ponomarew, I. Popow, M. Pritykin, D. Protopopow, A. Prugawin, T. Rodiczew, W. Rozenberg, P. Struwe (były redaktor „Oswobożdenija”), M. Smimow, M. Tugan-Bara-nowski, A. Fejgelson, S. Franko, doc. M. Fridman, doc. A. Czuprow, akad. A. Szachma-tow, prof. G. Szerszeniewicz, Szirajew, I. Szkolowski (Dionco), G. Stizman, T. Szczepkina-Kupernik i W. Jakuszkin.

Warunki prenumeraty: w Rosji na 9 mies.—9 rb., 6 mies.—6 rb. 45 k., 3 mies.—3 rb. 45 k., 1 mies.—1 rb. 20 k. Za granicą: na 9 mies.—11 rb. 50 k., 6 mies.—8 rb., 3 mies.—4 rb., 1 mies.—1 rb. 50 k. Pojedynczy numer kop. 3.

Od 1-go kwietnia r. b. wychodzi w S.-Petersburgu pod tą samą redakcją i przy tym samym udziale współpracowników pismo społeczne, polityczne, literackie, codzienne

„REFORMA”

PRZEZNACZONE DLA SZERSZEGO OGÓŁU.

Prenumerata wynosi: w Rosji na 9 mies.—5 rb. 25 k., 6 mies.—3 rb. 50 k., 3 mies.—1 rb. 75 k., 1 mies.—60 k. Za granicą: na 9 mies.—11 rb. 50 k., 6 mies.—8 rb., 3 mies.—4 rb., 1 mies.—1 rb. 50 k. Pojedynczy numer kop. 3.

Na kredyt i za zaliczką pocztową pismo powyższe nie wysyła się.

Księgarze, kioski i inni pośrednicy w przyjmowaniu prenumeraty korzystają z 5% rabatu od ceny prenumeraty pism „Riecz” i „Reforma”.

Cena ogłoszeń za każdy wiersz nonparelu w jednej szpalce w pismach „Riecz” i „Refor-ma” przed tekstem—50 k., za tekstem—20 kop., dla przedsiębiorstw bankowych i akcyjn. 25 k.

Redakcja: Petersburg, ul. Żukowskiego, 21. tel. Nr. 728. Adres telegraf: Petersburg, „Riecz”.

(Główny kantor i ekspedycja: Petersburg, Kirocznaja, d. 24, telefon Nr. 3888.

Kantor miejski: Newski pr. 30, d. Banku Dyskontowego, tel. Nr. 787.

Filie kantoru głównego:

1) W Moskwie: Książę S. Szachowskij, tel. 6996. 2) W Kijowie B. Pewzner, M.-Błagow. 18.

3) W Wilnie: Trokska ul. 11, M. Mejtes, przedstawiciel pisma w Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej gub., tel. Nr. 529.

Oprócz tego, większe księgarnie stołeczne i prowincjonalne, kioski, kantory komisowe i inne t. p. instytucje przyjmują prenumeratę i ogłoszenia naszego pisma i skuteczniają sprzedaż pojedynczych numerów.

Wydawca I. Bak.

Redaktor O. Bużanski.

3-149-1

„OLYMPE”

Dyrekcja J. M. Chrzanowskiego.

W poniedziałek 3 kwietnia.

Zupełna zmiana programu.

Debiuty: Sol-Do, Dail i Majl, duet Tojber, Wanderwild. Polski humor.

G. Zejdowski Atenes, Waleoko, Feri-Oreo i wielu innych.

Anons: 5 kwietnia Benefis A. I. Aleksandrowa.

Gościnne występy: Francuz. śpiew. (Etoile) Lavergne Une nouvelle danse.

(Paryska nowość).

La Matichiche-dansée par les „Rienses” et Marigny.

Zarządzający A. I. Aleksandrow.

10,000 Hyacyntów po 20 kop. sztuka.

Kwitujące Róże, Azalie, Konwalie, Narcyz, Goździki, Cynerarye i inne proponuje zakład ogrodniczy Stefana Lesisza, Mar.-Błag. N 104.

3-151-2

Teatr miejski.

OPERA ROSYJSKA.

Sezon wiosenny 1906 roku.

W poniedziałek, 3 kwietnia dwa przedstawienia.

RANA:

„RUSAŁKA”, muz. Dargomyżskiego.

Występują panie: Polakowa, Szpiller,

Jansa. Panowie: Gawrilow, Griniew,

Jegorow, Kowalewski, Sielawin.

Początek o godz. 12½ po południu.

Ceny niższe.

WIECZOREM:

„DAMA PIKOWA”, muz. Czajkow-

skiego. Występują panie: Borina, Gori-

na, Kowalkowa, Lelina, Mencer, Stefa-

nowicz. Panowie: Boczarow, Griniew,

Disnienko, Kowalewski, Leticzewski,

Mosin, Engel-Kron.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Ceny zwyczajne.

We wtorek, 4 kwietnia dwa przedstawienia

RANA:

„DEMON”, muz. Rubinsztejna.

Występują panie: Zieleńska, Lelina,

Jansa. Panowie: Akimow, Zielinski, Le-

ticzewski, Sielawin, Szapowałow.

Początek o godzinie 12½ po południu.

Ceny niższe.

WIECZOREM:

„RUSLAN I LUDMIŁA”, muz. Glin-

ki. Występują panie: De-Wos-Sobolewa,

Kowalkowa, Lelina, Polakowa. Panowie:

Boczarow, Wariagin, Griniew, Disnien-

ko, Rostowski.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Ceny zwyczajne.

W środę, 5 kwietnia, pożegnalny benefis M. Boczarowa.

1) Jolanta, 2) Eugeniusz Oniegin,

3, 4, 5, 6 i 7 obr. Ceny benefisowe.

We czwartek 6 kwietnia „AIDA”, muz. Verdi’ego.

W piątek 7 kwietnia przedstawienie na cel dobroczynny, na rzecz uczenie szkół

miejskich „FAUST”, muz. Gounod (wraz z Nocą Walpurga). Ceny zwyczajne.

ANONS:

Po przewodniej niedzieli gościnne występy

znanej europejskiej śpiewaczki (Reine des chanteuses)

REGINY PINKERT

sopran koloraturowy.

Liny Cavalieri, A. D. Wialcewoj

i ZNANEGO BARYTONU

MARIO SAMMARCO.

Bilety sprzedają się w kasie teatru od niedzieli 26 marca, od 10 z rana do 2 po południu i od 5 po poł. do końca przedstawienia. 00-150-2

KIJOWSKI KLUB POLSKI

„OGNIWO”

Zarząd klubu polskiego „Ogniwo” podaje do wiadomości, że w tygodniu świątecznym urządza: w **środe dnia 5-go kwietnia** o godzinie 5-jej po południu zabawę dla dzieci, a w **sobotę, dnia 8-go kwietnia** zabawę dla dorosłych. Goście wchodzą z rekomendacją członków. 3-152-1

W SKLEPIE

P. K. ROŻKOWA

Otrzymało kolosalny wybór

MODNE POTRZEBY DLA DAMSKICH TOALET

100-126-2

Parasole, Modne paski, i redicule.

W ZAKŁADZIE
OGRODNICZYM

O. K. WESSERA

W ogrodzie cesarskim (Chateau-de-Fleur), telef. Nr. 317 i magazynach: E. W. Krystera, Kreszczatyk Nr. 23, naprzeciwko Grand-Hotelu: W. Krystera na rogu Instytucyj, w d. Popowa

we czwartek, piątek i sobotę wielkiego tygodnia

WIELKA WYSTAWA KWIATÓW

Róż, azalii, bzu, lilij, konwalij, hyacyntów, tulipanów, cineraryj, spirej, rododendronów i innych. Gotowe żardynjerki dla upiększenia swięconego.

5-137-4

Zarząd Polskiego Towarzystwa Kolonii letnich w Kijowie.

Oznajmia, że zapis w poczet członków Towarzystwa, ofiary, zapis dzieci, oraz wszelkie informacje dotyczące spraw Towarzystwa, przyjmuje w swoim lokalu Tereszenkowska 11 m. 3 codziennie w godzinach od 11-1-jej po poł. i od 8-9 wieczora. 5-153-2

NAJLEPSZY GATUNEK

Krawaty,

sakwojaże,

rękawiczki.

Skarpety i pończochy, kalesony

laski i parasole.

Największy wybór proponuje

L. Rottermnd

Mikołajowska № 1

(na rogu Kreszczatyka)

Ceny bez targu.

50-38-10

Na Święta Wielkanocne

KWIATY

DONICZKOWE i ŚCIĘTE otrzymane w wielkim wyborze i polecają po cenach przystępnych

S. Piotrowski i S-ka.

Proszna Nr. 3. 2-144-2

W centrum w pobliżu Uniwersyt. dom z osadą wyżej 1000 kwad. sążni. Można nabyć częściowo. Inform. Fundukl. 31 m. 5. 5-142-2

Kijów, d. 31 marca.

Trudno nie myśleć o Dumie, trudno o niej nie mówić, nie pisać. Można być najbardziej niepoprawnym sceptykiem, można nie wierzyć, aby stała się ona ostatnim etapem ruchu wolnościowego i była tem korytem, w które wleją się wzburzone wody życia politycznego;—trzeba jednak stwierdzić, że w jej stronę skierowuje się ogromny zasób energii żywotnej społeczeństwa, że nadaje ona specjalny odcień psychologów zbiorowej i wyładowuje dużą sumę napięcia społecznego.

Już przez to odegrywa ona ogromną rolę w dniu dzisiejszym i w kształtowaniu się jutrzejszego, co prawda bynajmniej nie decydująca. I chodź nie o to, co Duma da masom, ile o to, jak zmodyfikuje ona nastrój tych mas.

I tu odrzuca zarysowują się dwa poglądy. Jedni cieszą się, że te siły, które dotychczas wybuchwały żywiołowo, mają dla siebie normalne i legalne ujście. Inni gorzko uśmiechają się, mówiąc: „Wzrost oportunistów niezawodny”.

Mówiąc dziś w Dumie, nie będziemy się zatrzymywali nad systemem wyborczym, cenzusem, ograniczeniami i t. d. Nie będziemy się zatrzymywali nad dawno już rozstrzygniętym pytaniem, czy Duma może mieć pretensję do nazwy prawdziwego przedstawicielstwa ludowego.

Pominiemy milczeniem i sposób przeprowadzania wyborów, niezależny już od samej ordynacji, lecz podlegający „wpływowi zewnętrznym”.

Chcemy zająć zupełnie obiektywne stanowisko i rozpatrzyć, o ile Duma przesunie środek ciężkości rządów krajowych, i jakie zaprowadzi zmiany w pozycjach wzajemnej siły walczących.

Duma Wittego w założeniu swoim, według brzmienia manifestu październikowego miała być instytucją prawodawczą, i bez jej sankcji nie mogła wejść w życie żadne prawo. Stopniowo kompetencje te topniały, i uszczuplało się przez to znaczenie mającego się narodzić nowotworu politycznego. Sama już Rada Państwowa w znacznym mierze paraliżuje czynności Dumy. Oprócz tego prawo monarchy zamykania sesji tej ostatniej i niezmienność ograniczona przerwa między tem zamknięciem a nowymi wyborami, może na dłuższą przetrwać czasowo zupełnie bezapelacyjnie oddać ster rządzenia tym ręką, które nim dotychczas kierują.

Najważniejszą jednak są te omówienia i „wyjątkowe“ pozycje, które zmniejszają udział „przedstawicielstwa“ w sprawach finansowych.

A więc Duma, przy zatwierdzaniu budżetu, nie może wytyczać z niego tych dochodów i rozchodów, które są tam wniesione na mocy „istniejących praw, przepisów etatów, i rozporządzeń Najwyższych“. Rubryka dość obszerna i dająca się w dalszym ciągu rozszerzać zupełnie dowolnie.

Duma nie ma prawa mówić o wydatkach ministerstwa Dworu cesarskiego i podległych mu instytucji, ani też uszczuplać wykazów wydatków za długie państwowe i „inne państwowe zobowiązania“. Te ostatnie słowa mogą być tłumaczone rozmaicie.

Nie dość na tem. Istnieje jeszcze rubryka „wydatków nadzwyczajnych“, które mogą być popełnione bez wiedzy Dumy, a ta ostatnia już potem ma się zastanowić nad wydatkami już zrobionymi, ma być poinformowana przed skończeniem sesji, oczywiście „w miarę możliwości“. — Te „wydatki nadzwyczajne“ są doskonałym odpowiednikiem do „przepisów czasowych“.

Jak wiemy aż nadto dobrze, „przepisy czasowe“ zawsze górowały w naszym życiu nad normalnym prawem; czyżby i „wydatki nadzwyczajne“ miały dominować?

Oprócz tego Duma nie ma prawa głosować za każdą rubryką budżetu w szczególności, gdyż musi stosować się do ich skupienia w „paragrafy“ i „podziały“ i wotować sumarycznie.

Tak, ale przecież może ona zastosować opór bierny i nie zatwierdzić budżetu? w takim razie, jak brzmie prawo „pozostaje w sile budżet ostatni, zatwierdzony w porządku ustanowionym, z temi zmianami, które są uwarunkowane późniejszymi uchwałami“...

Niewielki zatem może mieć wpływ nowokreowane przedstawicielstwo na sprawy finansowe państwa. Nie trzyma też ono w swoim ręku i armii.

Duma może zatwierdzić wydatki na utrzymanie wojska, a jego funkcje, translokacje, operowanie niem już nie do niej należą. O ile zaś tych wydatków nie zatwierdzi, — pozostanie rubryka „wydatków nadzwyczajnych“. Tutaj nawet powiększa się ich ilość.

„Nadzwyczajny, nadetatowy kredyt na koszty wojenne i na specjalne przygotowania do wojny, otwiera się we wszystkich zarządkach w porządku, przepisany. Najwyższemu zatwierdzeniu prawidła z 26 lutego 1890 roku“

Czyli—status quo ante.

Widzimy oto, że Duma, nie kierując ani finansami, ani armią, nie posiada dwóch najważniejszych sił, któreby rzeczywiście nadały jej władzę. Ośrodek rządzenia nie o wiele się przesunął, gdyż realne, materialne podstawy jego są tam, gdzie były dotychczas. Sprawy państwowe mają się obracać wokoło tej samej osi.

Bądź co bądź w tem świetle zrozumiałem się stają słowa „Russk. Gosud“, które ośmielamy się przerzucić przez władzę na niepokalaną lojalność, tego organu:

— „Dumę będzie błogosławiła przyszłość, lub teraźniejszość rozpędzi ją bagmnetami“...

Słowa to trochę przewrotowe, lecz za to zupełnie wyraźne...

„KADECI“.

Na wyborach wyborców w Petersburgu oddano ogółem 976,805 głosów, z nich na kandydatów kadetów 580,949, czyli 50,4%. Reszta partji otrzymała 395,856, czyli 22,8% ogólnej liczby głosów, otrzymanych przez kadetów. Partja kadetów na wyborach miejskich miała powodzenie w Kijowie, gdzie w jednym okręgu wybrano wszystkich 15 wyborców w spośród kadetów, a dwóch z partji porządku prawnego. W Pawłogrodzie — 2 kadetów, w Kniżninie — 1 kadeta. W wyborach większej włas-

ności kadeci zwyciężyli w gub. ufańskiej, upadli w Melchiesie i Jekaterynosławiu.

Zwycięstw „kadetów“ w Petersburgu dzienniki przypisują wielkie znaczenie moralne, gdyż wyrzucić ono może silny wpływ na prowincję — wszyscy niezadowoleni ze stanu obecnego mogą oddać głosy na kadetów.

„Riecz“ przytacza nowy fakt walki z „kadetami“. Gubernator jarosławski polecił poszechońskiej komisji wyborczej zastąpić wyborcę „kadetą“ Darszkiewicza przez tego, który z kolei otrzymał największą liczbę głosów, ponieważ Darszkiewicz będzie wkrótce połączony do odpowiedzialności z artykułu 129.

W Petersburgu w cyrkulach spaskim i moskiewskim kadeci otrzymali także przewagę nad innymi stronnictwami, jak w cyrkulach pozostałych. W cyrkule spaskim minimalnie na każdego kadeta przypadało po 4,939 głosów, a na kandydatów innych stronnictw najwyżej 2,292. W cyrkule moskiewskim minimalnie na kadetów również po 4,939, a na kandydatów innych partji najwyżej 2,174.

Kadeci zwyciężyli przy wyborach w Kijowie, gdzie na 80 delegatów pozyskali oni 61 mandatów do wyborów na posła. W Arzamasie wybrano delegata kadeta. Na zebraniach prawyborców miejskich w Kiszyniowie, Pernie, Ługańcu, Osie, Szadryńsku i Smoleńsku przeszli przeważnie konstytucyjni demokraci. Z kurji większej własności ziemskiej i powiatów: łyskowski, wiatyński i nowo-choperski — kadeci: w Żytomierzu — kadeci. Na wyborców posłów do Rady Państwa w Samarze — kadeci.

I jednocześnie z tem zwycięstwem stronnictwa „wolności ludu“ minister spraw wewnętrznych, Durnowo, polecił ukończyć śledztwo w sprawach aresztowanych w ciągu ostatnich 3 miesięcy przed otwarciem Izby państwowej. „Nowoje Wremia“ zaś wyzeka się „Związku 30-go października“ i oświadcza, że do niego nie należy, choć sympatyzuje z jego zasadami. Na kolejach Południowo-Wschodnich zaprowadzono pociągi wojskowe, silnie uzbrojone i obsługiwane przez dwie rotę piechoty, dwa plutony kozaków i pluton artylerji.

I jednocześnie z tem — charakterystyczny odruch ciemnych sił, które na placu boju wyborczego poniosły porażkę — szerzą się wieści o gotujących się w czasie świąt wielkanocnych pogromach anty-żydowskich. Na ten wypadek władze zarządzają środki zapobiegawcze. Generał-gubernator warszawski polecił wszystkim gubernatorom Królestwa, żeby przedsięwzięli wszystkie możliwe środki przeciw pogromom. W Warszawie wprowadzono ścisłą kontrolę nad proklamacyami, które ukazują się w ostatnich czasach i nawołują do pogromów przeciwydowskich. Aresztuje się osoby, które piszą te proklamacje.

Walka stronnictw w Moskwie dochodzi do zenitu. We wszystkich okręgach wyborczych rozrzucono tysiące odezw i list wyborczych rozmaitych stronnictw. Wszędzie masa narad partyjnych i bezpartyjnych. Stronnictwo reform demokratycznych uchwalilo głosować na kandydatów „wolności ludu“. Wobec wielkiej ilości podań o stowarzyszenia i związki, utworzono specjalny urząd miejski do spraw stowarzyszeń i związków.

Takimi wieściami ze wszech stron podrażniają uwagę naprężonej i stęsknionej świadomości zbiorowej druty telegraficzne.

(D. c. n.).

Reforma wyborcza w Finlandji.

Niedawno „Nasza Żizn“ donosiła, że generał-gubernator finlandzki przedstawił ministrowi-sekretarzowi stanu Langhofowi wnioski swoje w sprawie projektu przedstawicielstwa narodowego, opracowanego przez senat finlandzki i wyraził zdanie, że wnioski te są oparte na wskazówkach Manifestu z d. 22 października 1905 roku, zaznaczywszy, że projekt ten, w głównych zarysach, zgadza się zarówno z intencjami manifestu, jak i pragnieniami narodu fińskiego.

Rozważywszy poszczególne punkty projektu, generał-gubernator wyjaśniał je ze stanowiska wyższego przedstawiciela administracji w kraju, który nie tylko „strzeże interesów państwa“, ale również uwzględnia zasadnicze prawa Wielkiego Księstwa. Zaznaczył więc przytem, że główne zasady prawa wyborczego, wytknięte w manifestcie, zastosowane być mogą bez żadnej obawy — wobec wysoko posuniętego rozwoju społecznego w kraju, który ten poziom kultury zawdzięcza gęstej sieci szkół. Nie również władza zwierzchnicza — zdaniem jej uosobiciela — mieć może przeciwko przyznaniu prawa

wyborczego kobietom, gdyż kobiety finlandzkie stoją już na wysokim stopniu rozwoju i w życiu publicznym zajęły samodzielne stanowisko.

Projektowana organizacja wyborcza w Finlandji, wyrazi się w następującej postaci ostatecznej:

Wybory posłów dokonywane są co trzy lata w całym kraju równocześnie. Posłowie, w liczbie dwustu, wybierani są w drodze głosowania bezpośredniego, proporcjonalnego. W tym celu kraj cały podzielony jest na 12—18 okręgów. Prawo uczestniczenia w wyborach przysługuje wszystkim obywatelom finlandzkim, zarówno mężczyznom jak kobietom, po dościnu do lat 24 wieku.

Z prawa wyborczego nie korzystają: osoby, które w ciągu ostatnich trzech lat pozostawały pod kuratelą; osoby, nieopłacające z powodu ubóstwa podatków skarbowych; osoby, pobierające stałą zapomogę w publicznych instytucjach dobroczynnych; osoby, skazane sądownie za włóczęgostwo; osoby, z mocy wyroku sądowego pozbawione czci, wreszcie takie, którym udowodniono nabywanie lub sprzedawanie głosów wyborczych i dokonanie gwałtów lub gróźb względem wyborców.

Posłowie wybierani być mogą niezależnie od miejsca zamieszkania. Osoby urzędowe za usiłowanie wpłynięcia tytułem władzy na wybory — pozbawione będą urzędów.

Naród więc fiński — posiadzie wkrótce prawo wyborcze, na wysoki szczebel demokracjiacyi posunięte. I będzie przedmiotem pokus i zadróści dla sąsiada z poza zatoki fińskiej... Utrwalenie tej zdobyczy naród fiński zawdzięczać będzie i w dalszym ciągu mocy i spójności własnej, — chociaż pamiętać musi i o sprzymierzeńcu swym przygodnym z na Nowy, którego dalsze losy na polu rozwoju nie mogą mu być obojętne w sprawie obrony zdobytego stanowiska...

Z. A.

Przegląd prasy.

Z PISM ROSYJSKICH.

„Riecz“ w naiwnie uroczysty sposób przestrzega sfery urzędowej przed nowym wybuchem rozpacz mas ludowych — jeżeli te ostatnie nie zostaną obecnie wysłuchane. Powód po temu nadarza się bardzo odpowiedni: akcja wyborcza.

„czyny z każdym dniem sytuację coraz bardziej wyraźną, głos ludu roznosi się coraz donośniej. Jeżeli rząd tą razą opuści sposobność i nie wysłucha tego głosu, jeżeli nie pojmie tej ostatniej przestrogi, kraj może być pogrążony w nowe nieszczęścia i klęski stokroć gorsze od tych jakie już przeżyliśmy“.

Podziwiamy obywatelski zapał z jakim „Riecz“ oddaje się rzucaniu grochu na głuchą ścianę systemu panującego:

„Dwadzatyj Wiek“ w szychych kopiach urzędowych „przykazów“ i raportów — opowiada przebieg sprawy o zabójstwo dokonane przez S. Pawłowa na osobie niejakiego Dynda za rzekomą obrazę majestatu. Ponieważ zbrodnia popełniona została bez świadków, więc Pawłow (szeregowiec Grochowskiego pułku) podał na usprawiedliwienie swego czynu — powód, mogący mieć według bieżącego kursu polityki w Królestwie Polskiem — najwyższe notowanie. Jakóż nie zawiodł się. Oto epilog sprawy:

„Bóg zapłać — opiewa „przykaz“ — S. Pawłowowi, za jego szlachetne ruskie przekonanie, że to, że nie pohańbił honoru naszego Grochowskiego pułku. Wyszukaj szeregowiec Pawłowowi rangi kaprala (jefrejtor); ma mu być wydane 10 rubli nagrody z dwumiesięcznym urlopem. „Prikaz“ — niniejszem polecono odczytać we wszystkich rotach i plutonach z okrzykiem od ruskiego serca: „hura“ na cześć zucha Sergiusza Pawłowa. Podpisał pułkownik Boncez — Bohdanowski“.

W Królestwie Polskiem.

× Rozporządzenie. Czasowy generał-gubernator m. Warszawy i gub. warszawskiej, generał-lejtnant Wejs, uchylił swe rozporządzenia z dn. 1 stycznia r. b. co do rozstrzygnięcia w drodze administracyjnej spraw o przestępstwa przeciw postanowieniom władzy, przeciw porządkowi i spokojowi publicznemu, oraz bezpieczeństwu osobistemu. Sprawy te na przyszłość rozpatrywane będą w zwykłym porządku sądowym.

× Zesłanie. Mieszkaniec m. Radomia, J. Wajnberg, aresztowany przed 4 miesiącami za rozpowszechnianie proklamacyi wśród wojska, został przez warszawską Izbę sądową skazany na zesłanie do gub. archangielskiej, z pozbawieniem praw szczególnych i przywilejów.

× Napaść na przytułek prawosławny. Onegdaj, o godz. 3-iej pp., na ul. Rozbrat, na podwórzu domu Nr. 24, w którym mieści się przytułek dla dzieci prawosławnych, wtargnął, jak donosi „Warsz. Dziennik“, tłum ludzi, którzy

zerwali sztyld i poobrywali dzwonki w mieszkaniu. Napastnicy oznajmili, jak twierdzi „Dziennik“, iż niebawem powrócą i zburzą przytułek, gdyż na tem miejscu nie powinien się on znajdować.

× Pożar. W Białej, gub. Siedleckiej, w nocy z dnia 8 na 9 kwietnia o godz. 2 i pół spłonęło około 40 stodół ze zbożem i paszą, ratunek był niemożliwy z powodu skłonionych dachów.

„Kurier“.

× Maryawici w Cegłowie. O mankietnikach w parafii cegłowskiej pow. nowomińskiego dotychczas wspomiano niewiele, pomimo, że Cegłów jest jednym z najważniejszych etapów sekty. Zanuspendowanych-proboszcz miejscowy, ks. B. Wiechowicz, podczas wizytacji maryawickiego „biskupa“, ks. Kowalskiego, został zamianowany „dzikanem“ maryawitów. Ludność tutejsza w części tylko należy do sekty. Pozostała większość uczęszcza na „nauki“ z obawy, by jej nie ogłoszono jako „masonów“, co groziłoby jej szykanami ze strony sektantów. Zaniminowany przez J. E. ks. arcybiskupa Popiela na miejsce ks. W. ksiądz proboszcz Merklein z Warszawy nie został dopuszczony do objęcia probostwa. Ks. M. osiedlił się tymczasowo w odległej o trzy wiorsty Mieni i w kaplicy szpitalnej odbywa nabożeństwa. Nie zwracając uwagi na pogroźki i jawne zaczepki sfanatyzowanego ludu, dzielny kapłan pieszko obchodził wieś, należącą do parafii, i pełniąc rolę misjonarza, głosił słowo Boże. Nauczyciel ludowy cegłowski, Chorbatawski, w myśl zlecenia ks. Wiechowicza, który otwarcie wyklina naukę, szkoły i prasę, zosłałszy „starszym bratem“, coraz mniej zajmuje się obowiązkami właściwymi i pełni natomiast obowiązki kaznodziei. Nienawidzi do „masonów“ potęguje się. Istnieją tu letnie mieszkania, które wobec fanatyzmu i niechęci mankietników do prawych katolików stać będą pustkami. Handel dewocjonaliami przybrał tu szerokie rozmiary. Na plebanii otwarto fabrykę przedmiotów, nabywanych przez pielgrzymów. „Słowo“.

× Zebranie przedwyborcze Rosyan. W pałacu namiestnikowskim odbyło się wczoraj zebranie prawyborców Rosyan z okręgów: nowosiedleckiego, towarowego i zamkowego, z udziałem 78-u osób, przeważnie urzędników sądu i kancelaryi Generał-Gubernatora i okręgu naukowego. W zagajeniu inż. Żitow zachęcał do udziału w wyborach, chociażby bez nadziej zwycięstwa, ażeby Rosyanie mogli uświadomić sobie swe siły. Biuro wyborcze rosyjskie sporządziło ma przed wyborami listę kandydatów, na których rosyjanie mają głosować. Według obrachunku, liczba ogólna prawyborców Rosyan wynosi 5,915 osób. Biuro wyborcze rosyjskie liczy, że z tą siłą da się przeprowadzić 5-iu lub 6-iu wyborców na ogólną liczbę 80-iu, wybieranych ze wszystkich okręgów Warszawy. „Gaz. Pol.“

× Pełnomocnicy robotników. Na ostateczną listę pełnomocników - robotników z fabryk i zakładów przemysłowych w Warszawie zapisano osoby następujące:

Piotra Nowika — z fabryki tapetów Franaszka; Jana Cypryskiaka — z browaru Seweryna Junga; Leona Szkaradzińskiego — z drukarni Laskauera; Ludwika Chwiralskiego — z fabryki Gerlach; Karola Pelczyka — z fabryki asfaltu; Kazimierza Pylńskiego — z fabryki wyrobów miedzianych Witta; Józefa Sobieskiego — z fabryki kół mylnskich Skoryny; Romualda Jasnowskiego — z warsztatów kolei warszawsko-petersburskiej.

W 106 fabrykach i zakładach przemysłowych robotnicy odmówili wybrania pełnomocników. „Słowo“

Z CESARSTWA.

— Rada ministrów poddała dyskusji sprawę wynalezienia nowego miejsca na zesłania karne i administracyjne, a to wobec przepełnienia syberyjskiej kolei żelaznej przez pociągi wojskowe. Uchwała, która zapadła w tej sprawie, brzmiała w sposób następujący: czasowo, aż do chwili zmiany odpowiednich ustawodawstw, — włóczęgów, którzy odbyli swe kary w Rosji Europejskiej, w guberniach Tobolskiej i Tomskiej, a także w stepowym i turkietańskim generał-gubernatorstwie, wysłać na osiedlenie do północnych powiatów gub. Jenijskiej; tych, którzy odbyli karę w generał-gubernatorstwie irkuckim, wysłać do okręgu Jakuckiego, a z nadamurskiego generał-gubernatorstwa — do powiatu Barguzińskiego okręgu Zabajkalskiego; przytem wszyscy ci włóczędzy mają być na miejscach osiedlenia wpisani do liczby ssylnych osiedleńców. („Now. Wremia“).

× Możliwość zniesienia stanu wojennego. Władze odnośnie w Petersburgu w porozumieniu z władzami miejscowymi zajęły się sprawą zawieszenia stanu wojennego na czas trwania świąt wielkanocnych — dla dania odpoczynku żołnierzom. („Kurier“).

— 13 wyroków śmierci. W głównym sądzie wojskowym rozpatrzono skargę kasacyjną żołnierzy Bobrujskiego batalionu dyscyplinarnego, obwinionych o bunt zbrojny i skazanych przez czasowy sąd polowy w Bobrujsku 13 na karę śmierci i 13-tu na ciężkie roboty. Jako główną ich winę uważanem jest, że podali oni skargę zbiorową do władzy z żądaniem uwolnienia niektórych towarzyszy zamkniętych do karceru. Główny sąd wojskowy dawny wyrok zatwierdził. („Pressbiuro“).

× Trzeba być taktownym. Jednemu z współpracowników „Strany“ pewien wysoki dygnitarz petersburski oświadczył, że wszystko pójdzie pomyślnie, o ile duma będzie taktowna, w przeciwnym razie rząd nie ścierpi gwałtu i będzie radził po dawnemu.

„Strana“.

× „Nie dawajcie rządowi rosyjskiemu pieniędzy“. (Artykuł Gorkiego). W „Berl. Tgblt“, w numerze wieczornym, w piątek (6 b. m.), znajdujemy na miejscu naczelne artykuł Maksyma Gorkiego, p. t. „Gebt der russischen Regierung kein Geld“ (Nie dawajcie rządowi rosyjskiemu pieniędzy). („Kurier“).

× Straszliwe fakty. Wobec faktu, który poniżej podajemy, błędna znaczna nie wszystkie tragiczne chwile ostatniej.

Północno-wschodnie zbocze Syberji mianowicie ziemię Jakucką, zaludnia plemię Czukczów. Liczy ono, według ostatniej statystyki, około 80,000 głów, wiecznie życie koczownicze, trudni się zażyłobóstwem, myślistwem, a przede wszystkim hodowlą reniferów.

Ta ostatnia gałąź przemysłu daje Czuczom prawo do podtrzymywania mizernej egzystencji. Bez reniferów Czuczowie nie mogliby żyć wśród śnieżnych i skutych mrozami obszarów syberyjskich. Jeden wszakże odłam tego plemienia, zamieszkujący porzecz (Omołonu i Ołojnu) ponosił straszną klęskę. Od jakiegoś nieznanego przedtem zarazy, padły mu wszystkie renifery. Rozpacz członków plemienia była straszna, widzieli bowiem rozpościerające się nad swymi głowami nieuchronne widmo śmierci głodowej.

Rok przebiegował jakoś, wyglądając ratunku. Gdy ten zawiodł, a mroźne syberyjskie wichry zaczęły buszować po nieogrzanych jurtach, nieszczęśliwi ludzie, zgromadziwszy się na wiec, powzięli straszną uchwałę, na mocy której każdy ojciec rodziny winien był pozbawić życia wszystkich jej członków, a potem sam się zabić.

Łgzelkucya nastąpiła niezwłocznie. Wszyscy z kamiennym spokojem poddali się wyrokowi. Niebawem całe stowitry trupów zaległy ponure miejsce kani, jako zbiorowy wyraz rozpacz całego plemienia.

Niebawo ten fakt, zacerpniony z opowiadania jednego z Jubagirów (plemie, sąsiadujące z Czuczakami) opisyje „Sibirskij Wiestnik“. Czy jest prawdziwy, przyszłość wyświeśli.

Wybuch Wezuwiusza.

Dawno już Wezuwiusz — ten chwilowo zasklepiiony wrzód ziemi — i, jak powiada kłapa bezpieczeństwa fizyograficznego Włoch — nie okazywał siły swej pustoszyielskiej w takim stopniu, jak teraz. Mimowoli myśl się zwraca w odległe czasy tragicznego losu, jakiemu przezeń uległy Hekulanum i Pompea. Zdaje się, że zapowiedzią tego głosu, który on teraz z kolei zabral, było wzmożone działanie wulkanów na wyspach Martynice i św. Wincencie, a także w Nikaragwie, Japonii, wyspach Hawajskich, Formozie i na Uście na północ od Sycylii.

Powstały w nim dwa otwory — jeden w połowie stołka, drugi u podnóża, w okolicy Ciaramelli i tudy właśnie góropotwór najpierw rzygnął dymem i pociemieniem, a niebawem i lawą. Odtąd Wezuwiusz w dalszym rozwoju swej działalności coraz bardziej przypomina wrzód wielordzeniowy, gdyż na zboczu jego powstają nowe otwory. W Boscotrecase, które najbardziej ucierpiało, panował popłoch tak wielki, że ludność na placach miejskich wystawiała białe figury św. Anny i św. Januarego, przed któremi tłumy mężczyzn, kobiet i dzieci modliły się pod gołym niebem. W miejscowości tej uległo zniszczeniu już przeszło 1000 hektarów pól i winnic. Dnia 24 b. m. depesze donosiły, że Boscotrecase otoczona jest potokami lawy gorącej, od której wielką budowlę miejską ogarnęły płomienie. Musiano wezwać aż wojsko na pomoc. Mieszkańcy tłumnie pociękali, zostawiając na fasce losu swe mienie. Torre-Annunziata też ogarnął wielki niepokój. Boscotrecase, od którego d. 24 b. m. nad wieczorem potok lawy znajdował się już tylko w odległości 300 metrów, zupełnie opuszczone przez ludzi, następnego dnia, ostatecznie padła ofiarą strasliwego żywiołu — lawa zalała je i zniszczyła. I mamy nowo-czesne wydanie Pompei — brakuje tylko rzymian starożytnych i ich history-

ka, Pliniusza... Straty materyalne wyniosły już kilka milionów.

Ala w zboczach wulkanu występują coraz nowe otwory i Wezuwiusz jednym z ognistych ramion zagraża już Neapolowi, dokąd lawa zmierza w kierunku Tersigno. Na wschodniej stronie wulkanu powstały nowe kraterzy zbiegające potokami lawy odległości 1200 i szerokości 400 metrów. Żywiono nadzieję, że skutkiem takiej rozlewności zmniejszy się szybkość wymiotów wulkanu. Mnóstwo chat i budowli gospodarczych ludności rolniczej strawiły płomienie pożaru. Zasięwy spustoszone. Oddziały ratunkowe pracują nad odwróceniem potoku w innym kierunku. Tłumy ciekawych, cisnących się ku strumieniom lawy, karabinierzy stojący na drogach, które prowadzą do wulkanu, w obawie wypadków usuwają. Kilka willi w pobliżu Torre Annunziata lawa zalała. Ludność opuściła miasteczka: Torre del Greco, Portici i Resina, zaś w Ottoliano bez przerwy pada deszcz rozżarzonego popiołu i mieszkańcy boją się wychodzić z domów, ale i domy są zagrożone.

Ogromny potok lawy, zbliższy się do gazometrowi pod Torre Annunziata, zasilającemu Neapol, sprawił to, że w obawie wybuchu przerwano wytworzenie gazu i Neapol pogrążył się w ciemnościach. Morze w okolicach Neapola gwałtownie się burzy i grozi zalewaniem wybrzeży. Niebo zaćmione dymem i popiołem przeżyłają ustawicznie straszliwe błyskawice i ziemia od grzmotów podziemnych drży pod stopami. Okolice Wezuwiusza w szerokim promieniu pokrywa lawa, która zniszczyła komunikację kolejową i dostrzegalną na Wezuwiuszu. Tu i owdzie są ofiary w ludziach.

Apokaliptyczny obraz, pełen grozy, przerażenia i nędzy, w wyobraźni strwożonej ludu, łatwo mogący graniczyć z pojęciem końca świata — a zarazem przródniczą retoryką burz dramatycznych w zbiorowości ludzkości europejskiej... Pomimo, że akcją kieruje sam Ks. Aosty...

We wtorek b. tygodnia główny krater Wezuwiusza, który przed wybuchem znajdował się na wysokości 250 metrów, zapadł się skutkiem wybuchu zupełnie, stozek góry odcieci, jak brzytwa, przez co — płaczące turyści! — wyglądał wulkan całkiem się zmienić. W Neapolu popłoch się wzmaga. Skutkiem deszczu, który zamienił padający z wulkanu popiół w szlam gęsty, domy i pomniki pokryły się grubą szarą skorupą. Ulicami przeciągają procesje. Przeszło 10,000 ludzi przybyło z okolic. Pociągi przybywają z prowincji z wielkimi opóźnieniami. Posłowie zwrócili się do rządu z naleganiem, żeby jaknajprędzej wystawiono baraki dla ludzi bezdomnych, dla uniknięcia zajść jakiegoś czasu były w Kalabrii skutkiem trzęsienia ziemi.

Liczba ludności, która zmuszona była opuścić okolice wulkanu, dochodzi do 150,000 osób.

Król angielski zawiązał do portu w Neapolu i — *great attraction!* — postanowił tutaj być do końca wybuchu. Niemiecka wyprawa naukowa ściga — dla obserwacji nad wybuchem.

Wreszcie klęska dotknęła i sam Neapol: jeden z gmachów publicznych, zawalił się, grzebiąc 200 osób, z których 15 znalazło śmierć, a 150 rany.

A. Z.

Na dobie.

Pomoc pozbawionym pracy.

Spocząwszy na laurach po żmudnej pracy wyborczej, mieszkańcy miasta Kijowa, nie powoływani na razie do żadnej innej obywatelskiej posługi, szykują się do uroczystego spotkania nadchodzących świąt. Na porządku dziennym nie są już wybory, lecz święcone. Okmielani się przeto wprowadzić pełną zgrzyt w tę miłą, ciepłą atmosferę przedświąteczną i skierować wzrok czytelników „Głosu“ ku owym mrocznym mansom i wilgotnym suterenom, gdzie widmo nędzy nasuwa swe pocierające oblicze.

Mieszkają tam głodni robotnicy. Są głodni, gdyż pozbawiono ich pracy. Na miejscu tu będzie parę faktycznych danych.

Najbardziej ucierpieli pracownicy zakładów metalurgicznych. Z większych przedsiębiorstw zawiesiła swą działalność fabryka Moszewskiego; wszyscy zatrudniani przez nią robotnicy pozostali bez pracy, na bruku. Fabryka Szybańskiego ma być zamknięta w tych dniach. Z fabryki Gretera, Krywanika i S-ki około 300 robotników pozostało bez pracy, z arsenału około 150. Prastare tyłe samo z fabryki Południowo-rosyjskiej (Južno-Ruskiej Zawod). Wierzy w wydalono z Warsztatów kolejowych.

Na ogół całe setki rodzin robotniczych pozostają bez chleba. (I) tem zażalenie nie wolno. Czas, wielki czas, przyszedł z pomocą. Szczególnie ci wszyscy, którzy korzystają z nowonabytych praw obywatelskich nie mają prawa zapomnieć

nać o tych, którym w znacznej mierze te swoje prawa zawdzięczają.

O jedną butelkę wina na święta, czy o jeden bilet do teatru mniej, — to przecież nie tak trudno! A pomoc wszelką, chociażby najdrobniejszą, byle liczna i natychmiastowa, jest nad wyraz potrzebna. Cyfry mówią same za siebie, nie wątpię przeto, że moje nawoływania nie będą głosem wołającego na puszczy.

Tad. Zag.

Z MIASTA.

Ruch wyborczy.

Wybory w gub. kijowskiej.

Partya „wolności ludu“ (K.-D.) proponuje wybierać na prawymyślnych z gub. kijowskiej następujące osoby: w Berdyczowie p. Jana Sawickiego, w Samhorodzie duchownego praw. Jasińskiego, w Głuchowcach p. Didenkę, w Pohrebyszczach p. Bolesława Krawczyka, w Białej Cerkwi inżyniera p. Daniłowa i adw. przys. Wł. Malewskiego, w Pastowie dr. Kuliszera i właściciela Masyżenki, w Humanii dr. p. S. R. Frenkela.

W Dymrze zebranie gminne wybrało dwóch pełnomocników na zjazd powiatowy, przeze włościanin Krawczuk dostał na wyborach ogromną większość głosów. Gdy przyszło do podpisania protokołu wyborów, włościanie stawili opór i podpisać protokołu nie zechcieli, twierdząc, że oni nie chcą mieć za swego pełnomocnika „człowieka nieprawomyślnego pod względem politycznym i moralnym“. Nieprawomyślnym zaś on dla nich jest przez to, że brał czynny udział podczas pogromu. Z tego powodu komisja powiatowa do spraw wyborczych wybory w Dymrze ulewiała i naznaczyła nowy termin powtórny wyborów. Wybory te odbyły się 27 marca i na ten raz przeszły zupełnie gładko: wybrano włościan Priłuka i Florowca. Krawczuk zaś otrzymał nieznaczny ilość głosów.

Nadużycie w czasie wyborów. Humański adwokat przysięgły p. Zwienogrodzki zaskarżył humańską komisję powiatową wyborczą o nieprawidłowe przygotowanie list wyborczych, do których włączono osoby, pełniące urzędy w zarządach gminnych i miejskich. Komisja skargę odrzuciła na mocy 2-go punktu Ustawy o Wyborach z dnia 11 grudnia, stosownie do którego wszyscy pełniący urzędy w zarządach gminnych mają prawo przyjmować udział w wyborach.

Rozporządzenia kijowskiego policmajstra. Na mocy rozporządzenia p. policmajstra w sobotę 1 kwietnia wszystkie zakłady restauracyjne będą zamknięte o godz. 6 wieczorem. W piątek 31 marca i w niedzielę 2 kwietnia zakłady te będą zamknięte przez cały dzień. 3 i 4 kwietnia prywatne zakłady restauracyjne mogą być otwarte po ostatniej mszy prawosławnej, a zamknięte o 6 godz. wieczorem. Rozporządzenie to nie dotyczy hotelów, bufetów i innych instytucji, mających na celu zaspokojenie potrzeb osób, zamieszkających tam czasowo, oraz zakładów prywatnych, właściciele których posiadają specjalne pozwolenie na to.

Wszystkie zakłady przemysłowe i handlowe mają być obowiązkiem zamknięte w czasie pierwszych dwóch dni świąt (2 i 3 kwietnia).

Właściciele wszystkich zakładów restauracyjnych odpowiadają za każde zakłócenie porządku, powstałe w danym zakładzie. Nie wolno im również sprzedawać napoje wysokowe małoletnim.

W ciągu pierwszego dnia świąt, 2 kwietnia wszelkie widowiska są wzbronione.

Czyszczenie dywanów, mebli etc. na balkonach, trotuarach, w bramach kamienic nie powinno być dopuszczane.

Rozporządzenie gubernatora. Kijowski gubernator p. Sawicz rozesał do naczelników zarządu policyjnego rozporządzenie, w którym zastrzegł, że chociaż wybranie na pełnomocników lub wyborców do Dumy Państwowej nie zwalnia od odpowiedzialności prawnej, za przestępstwa kryminalne lub polityczne, mimo to w takich razach należy zachowywać się z wielką ostrożnością co do aresztów osób, wybranych na pełnomocników lub wyborców do Dumy Państwowej, i w razie koniecznej potrzeby zaarrestowania oznaczonych osób, których wina nie ulega żadnej wątpliwości, z początku zapytywać za każdym razem telegraficznie o pozwolenie gubernatora, przytaczając przyczyny aresztu.

Troskliwość o czystość miasta. Zgoda niezwykła u nas dbałość o czystość ulic miejskich wykazał komisarz policyjny Starokijowski cyrkul, kłótni z własnej inicjatywy (sic!) wydał rozporządzenie, aby na trotuarach rozstawiono specjalne urny do wrzucania ogarków od papierosów, papierków i innego drobnego śmiecia, stanowiącego główną ozdobę ulic grodnów. Włodzimierza. Gdyby wszyscy więksi i mniej-

si dygnitarze zechcieli naśladować ten czyn wielce chwalebny. Cudzoziemcom zwiędającym nasze miasto zdawałoby się, że są w cywilizowanym mieście, nie zaś na śmietniku.

Systematyczne kradzieże w katedrze św. Włodzimierza. Starosta cerkiewny katedry św. Włodzimierza w Kijowie, generał Żukow zawiadomił policję miejską o kradzieży pieniędzy i niektórych rzeczy cerkiewnych, popełnionej w nocy 24 marca. Agenci policyjni zaczęli poszukiwać sprawcę i parę dni temu zatrzymali na parostatku koło Truchanowej wyspy 16-letniego wyrostka B. Rubana, syna stróża katedry. Schwyty Ruban wskoczył do wody, lecz jednemu z marynarzy parostatku udało się go wyciągnąć. Rewizja szczegółowa dokonana na osobie i w mieszkaniu Rubana wykazała pęk świec cerkiewnych, tyżkę frażetowską, nóż używany do krajania „prasfory“, łańcuszek srebrny do lampki i cztery klucze.

Zeznań, złożonych przez małego przestępcę, okazało się, że popełnił on szereg kradzieży, zaczawszy od grudnia roku zeszłego; maled za pomocą dobrego klucza otworzył szufladę z pieniędzmi i wyjął stamtąd zawartość; oprócz tego dla dodania sobie animuszu wypił butelkę wina. Po raz wtóry wziął prócz pieniędzy i parę kaloszy, które z czasem zużył. Innym razem udało mu się skonfiskować pieniądze i budzik. Nareszcie 24 marca zabrał 16 rb. i tyżkę frażetowską. Prócz kradzieży w cerkwi młodzieniaszek przynosił się do kradzieży z budki stróżów, popełnionej również w grudniu. Kradzież popełnił w ten sposób, że chował się do katedry wieczorem przed zamknięciem jej, a wychodził rano najzajutrz, gdy ją już otworzono. Jako przyczynę, która go popchnęła na drogę występku, wymienił — głód.

Urlop. Dyrektor kantoru kijowskiego Banku Państwa, p. Afanasiew, wczoraj, korzystając z otrzymanego urlopu, wyjechał do Krymu.

Zajęcia na pocztę. Na zasadzie nowego prawa, w sobotę, 1 kwietnia, poczta będzie otwarta w przeciągu dwóch godzin: od 8-ej zrana do 10-ej.

Nagrody. Wczoraj urzędnicy zarządu kolei południowo-zachodniej otrzymali część wyznaczoną dla nich przez ministerium nagrody, w rozmiarze 50-u procentów miesięcznej pensji.

Korespondencye z prowincji.

Zuck, d. 26 marca 1906 r.

Po raz pierwszy, dnia 26 b. m., miejscowi agraryusze znaleźli się *en tête à tête* z gromadą pełnomocników średniej własności, czyli jak by ją nazywać wypadało, drugiej kuryi, rozumiejąc pod pierwszą kuryą — włościan ukazowych.

Teren, na którym mają się nie zadługo odbyć wspólne wybory 7 pełnomocników z Łuckiego powiatu do Zytomierza, został zbada-ny, lecz, niestety, wspólnego porozumienia co do podziału owych 7 miejsc nie osiągnięto, i obie strony pozostały na poprzednio zajętych stanowiskach, jedna drugiej żadnych ustępstw nie czyniąc.

Przebieg tego sejmiku przedwyborczego, zwołanego na dzień 26 b. m. do Łucka staraniem pp. Poniatowskiego i Bielajewa obfitym w kilka nader charakterystycznych epizodów i, jak mniemamy, daje ogólny zarys przypuszczalnej akcji agrarnej ratunkowej, jaka w przyszłym parlamencie prowadzona będzie.

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, iż jako ostateczny rachunek wykazał, ogółem na 15 gmin pow. Łuckiego wybrano z kuryi drugiej (44 pełnomocników, z których 6 duchownych prawosławnych, 7 czechów, 4 Niemców i 3 obywateli polaków; reszta zaś 44 — wszystko chłopci, i przeważnie rusini; w tej liczbie polskich osadników, czyli podług mojej terminologii, „mazurów“, bardzo nie wielu, gdyż, w niektórych gminach prowadzone wybory tendencje i nie zaniedbano różnych sztuczek byleby tylko żywioł polski od wyborów usunąć.

Z tych 44 chłopów przybyło na sejmik 34 z różnych, nawet bardzo odległych zakątków pow. Łuckiego, pomimo błota i wiosennych roztopów, które o tej porze zwłaszcza na Polesiu, czyni komunikację — prawie niemożliwą. Gdy jeszcze weźmiemy na uwagę, iż obrady rozpoczęły się dopiero około 8-ej wieczorem, t. j. gdy chłop nasz, szczególnie w zimie, zwykł już udawać się na spoczynek, musimy uchylić czoła przed wytrwałością rusina, który, mimo trudów podróży i zmęczenia, pokrafił stawić się na posiedzenie i uważnie śledzić bieg rozpraw, aż do 12-ej w nocy trwających. Sala Tow. Rolniczego, w której się sejmik odbywał, przedstawia widok niezwykły: miejsca eleganckie panów o krwi błokitej, zwykle w posiedzeniach klubu uczestniczących, zajęli Hryćkowie, którzy szlachetwo swoje od pracy w polu czoła wywodzą. Ogół ich — ciemny, nieukształcony; ale trafiają się już między nimi jednostki, szersze obejmujące widnokrąg.

Takim właśnie pokazał się chłop Kozyr, który na przemówienie p. Poniatowskiego (o znaczeniu indywidualnej własności, potrzebie jej poszanowania, o nie poddawaniu się podstępom agitatorów socjalistycznych, odpowiedział mniej więcej w tym sensie, iż socjalizm, dążący do zborowego posiadania i upaństwowienia ziemi, a chłop, pragnący powiększenia nadziału, i tem samem utrzymania indywidualnej własności — to dwa krainowo sprzeczne bieguny, które nigdy pogodzić się nie dadzą.

„Z tej więc strony, mówił Kozyr, mogą być panowie spokojni. Ale chłop ma mało ziemi. A że to jedyny warsztat, na którym jako tako pracować potrafi, bo go do innych warsztatów nie przysposobiono, — więc mu tej ziemi dodać należy!“

Trzeba było słyszeć potakiwania zgromadzonych chłopów, towarzyszące wywodom Kozry, aby się przekonać, iż głos jego — to opinia całego włościanstwa. Tenże sam Kozyr cięta dał odprawa duchownemu prawosł.

Bujnickiemu, gdy ten także zapuścił się w argumenty o przestrzeganiu zasady własności.

„Paniśkie miejsce w cerkwi, a nie tutaj!“ — przerwał mu Kozyr, — „wasza ziemia gwałtem innym odjęta, wam także odebrana być może“.

Oburzenie „mówcy“ nie miało granic: to też zaraz grzmiącym basem zawołał, iż za taką znieprawę Kozyra pada do sądu.

Wprawdzie, gdy Kozyr po raz wtóry chciał ciele odparować przydujący p. Bielajew mowić mu dalej zabronił, ale widać było z zachowania towarzyszy, iż uwagi jego — są przekonaniem całej rzeszy włościanskiej.

Drugim speaker-em jej był chłop Morawiec z Horodka, który wystąpił otwarcie z apostrofą do panów, iż jeżeli chłopci nie ufają ich słowom miodowym, to niewiarę tę z mlekkiem matki wysali. „Z dziana pradziada szysielimy“ — ciągnął M. — „że panowie nas krzywdzili! Kto wie, czy i teraz tego samego „nam nie gotują“. Bezgraniczny pesymizm, jaki wiał ze słów M., wywołał natychmiastowe zaprzeczenie od stołu przyzwanego, przy którym siedzieli panowie, w szczupłej zresztą zgromadzeni liczbie. Lecz protest ten, od małej pochłody garstki, rozległ się naksztal echa, co z pustego dźwięku powstaje! Po rozprawach nad kwestyą agrarną, które do żadnego nie doprowadziły rezultatu, przystąpiono do wymiany poglądów co do podziału 7 mandatów do gubernialnego zebrania w Zytomierzu. Panowie proponowali, żeby 3 mandaty przyznać wiejszej własności, 3 — chłopom, a 1 — niemcom i czechom. Przeciwo takiemu podziałowi chłopci zaprotestowali, nie chcąc niemcom i czechom przyznać żadnego mandatu i. utrzymując, iż pierwsiastwoi obcom, napływowemu żaden mandat należeć się nie może. Po chwili wszakże wystąpili z kontropropozycją, ofiarując 1 miejsce niemcom i czechom, 1 — panom, a resztę zatrzymując sobie. Projekt taki spotkał się z kole z protestem obszarników, którzy na to żadną miarą przystać nie chcieli. Spierano się długo, prawdopodobnie też bez skutku, gdyby nie okoliczność, która uwagę wszystkich nagle w inną skierowała stronę. Zatrąbiono na pożar: a że ogień w małym mieście, przy słabo funkcjonującej straży ogniowej, to zawsze wypadek pierwszej wagi — wszyscy więc wylegli na ulicę, tem bardziej, iż dano znać, że pali się budynek nieopodal od gna-chu Towarzystwa.

Gdy w Łucku pożar gaszono, gdzieindziej usłowoano rozniecić namiętności plebienne, i to pomimo niedawno zawartego sojuszu (patrz koresp. w Nr. 14 „Głosu“). A przyczynił się do tego p. Kyrilenko, członek rady Łuckiego Tow., który 8 marca r. b. przyjechał w Trysteniu na wiecu wyborczym drugiej kuryi gmin Trystenieckiej i Sielenskiej. On to zaraz przy rozpoczęciu głosowania przedstawił zgromadzonym swych 6 kandydatów, starostów gminnych, i nalegał, aby ich wybrano. Spotkawszy stanowczy opór ze strony „mazurów“ i, widząc, iż oporu nie złamie, p. K. udał, że mu zgineła lista wyborców i skutkiem tego sprawdzić nie może, czy zalecani przez mazurów kandydaci posiadają wymagane kwalifikacje. P. K. tak znakomicie udawał, iż mu uwierzono, a gdy zapewnił, iż wybory muszą odbyć się po wtórnie, po uzupełnieniu listy, mazurzy rozjechali się spokojnie do domu. Tego tylko panu K. było potrzeba: pozbywszy się polaków, wybory wznowił i przeprowadził zamierzonych kandydatów. W podobny sposób, jak p. K. w Trysteniu, odznaczał się p. Zarembski w Torczyńcu, nie dopuszczając na wybory polaków i czechów.

W każdym razie, Duma i połączone z nią nadzieje elektryzowały wios.

Dotychczas jeszcze dane o rezultacie wyborów z kuryi miejskiej pow. Łuckiego, który pod tym względem podzielono na 3 okręgi: torczyński, rafałowiecki i łucki. Ogółem z całego powiatu do miejskich list wyborczych wpisano 5,740 osób, mających prawo głosu, które wybierają 4 pełnomocników do zgromadzenia gubernialnego w Zytomierzu. W Torczyńcu wybrano z r. b. Agelina, konst. demokratę, w Rafałowie także do stronnictwa k.-d. W Łucku, w dniu 23 marca, na 3,145 osób, zamieszczonych na liście, podała kartki wyborcze cesze trzecia i z urny znaczną większość głosów wyszli: Mirski, dziennikarz, syonista i Goldman Rechter, dzierżawca młyna — bezpartyjni. A więc Izrael święcił tryumf na całej linii! Przypadli: kandydat polskiej burżuazji, p. Bug. Starczewski, którego polityczne credo skłania się ku partii „prawego porządku“, oraz kandydat biurokracji, członek sądu okręgowego, p. Nazimow, liberal w swoim rodzaju.

W dniu dzisiejszym (1. 27 marca) odbył się w Łucku wybory z kuryi wiejskiej własności wspólnie z wybranymi już poprzednio pełnomocnikami z kuryi średniej własności i duchowieństwa. Włościan — skutkiem siewów — przybyło bardzo nie wielu. Natomiast stawiło się 37 Polaków i 35 Rosyan, większych posiadaczy. Na mocy zawartego kompromisu z urny wyborczej wyszli: 1) Szczepan Poniatowski, właściciel dóbr Cepcewice Wielkie, 2) Przemysław Konopacki, właściciel dóbr Holuzya, 3) Stanisław Peretkiewicz, właściciel folwarku Boruchów — wszyscy z trzej polacy; 4) Grzegorz Bielajew, z Korszeva, 5) Michał Czukmawez, z Policy — obaj z partii porządku prawnego; 6) kolonista niemiec Beker i 7) czech, właściciel restauracji w Łucku, Aleksander Pizel, przekonani postępowych.

Z. Y.

Przegląd polityczny.

Znamienna przygrywka.

Sejm krajński, który był powodem skwapliwego zamknięcia parlamentu austriackiego, na pierwszych posiedzeniach dał już wstępna przygrywkę do reformy wyborczej. Komisja jego do tej sprawy wysadzona, mimo obrad zaciągniętych aż do późnego wieczora, nie doszła do żadnego rezultatu. Wątpliwem też było, czy nazajutrz mogło być lepiej — w tonie komisji ustawodawczej (Verfassungsausschuss) wybuchła bowiem obstrukcja. Pobudką do niej były żądania wielkiej własności ziemskiej niemieckiej, z którymi wystąpił jej przedstawiciel, br. Schwegel. W oświadczeniu swem, podpisaniem obradom komisji, zapowiadał ten „wolny pan“, że wiernokonstytucyjna własność wielka wnioskowi o reformie wyborczej pozwoli dojść do skutku, pod

tym tylko warunkiem, jeżeli dla przyszłej zmiany konstytucji krajowej i ordynacji wyborczej sejm mocno będzie ustaloną obecność 38 członków sejmku, jako niezbędne wymaganie. Po zreformowaniu sejm składać się ma z 47 członków, gdy zaś i nadal własność wielka posyłać do niego będzie tylko 10 deputowanych, przeto, według wniosku Schwegla, przeistoczenie zasadniczych praw kraju wtedy tylko nastąpić może, jeżeli na całkowitą liczbę posłów od miast, gmin wiejskich, izb handlowych, piątej kuryi, księcia biskupa Lublany obecny będzie przynajmniej jeden przedstawiciel wielkiej własności. Przy zupełnej jej nieobecności reforma zasadnicza kraju nie daje się pomyśleć. Wielka własność stawiać musi ten wniosek dla tego, gdyż, przy zwiększeniu liczby posłów o 10 przedstawicieli kuryi piątej, już obecność 36 deputowanych wystarczyć może dla powzięcia uchwały o zmianie konstytucji kraju i ordynacji wyborczej sejmku. Wpływ więc wielkiej własności przy uskutecznianiu tak podstawowych reform byłby nie tylko osłabiony, ale i zniweczony zupełnie.

Przeciwo tym właśnie żądaniom pod przewodnictwem posła d-ra Tawara, wystąpili z obstrukcją młodostwońcy. Dla nich proponowany podział okręgów wyborczych równoznaczny jest faworyzowaniu klerykałów słoweńskich i wzmocnieniu ich wpływu w sejmie. Żeby więc tego nie dopuścić, chwycili się wypróbowanego w Austrii środka — obstrukcji. Rząd zaś, taki pod tym względem wyga, możliwość tę całkiem przeoczył i z deszczu (w parlamencie) trafił pod rynne. No, przecież dobre miał chęci — szybkiego załatwienia się z parlamentem przez zwołanie sejmku krańiskiego.

Trudno nie uznać, że dla słoweńskiej partii ludowej, stojącej na gruncie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego także i dla sejmku — wytworzyła się całkiem nowa sytuacja, wobec której przybrać muszą obronną postawę. (Obstrukcja, wszczęła o g. 6 wieczorem, trwała do 9-ej i miała się przeciągnąć do rana. Ponieważ zaś liberałowie słoweńscy grożą obstrukcją i na pełnych posiedzeniach w sejmie, rząd zaś sejmowi dla załatwienia reformy wyborczej wyznaczył dni osm, których na to nie wystarczy, reforma więc chwilowo spełznie na niczem i prawdopodobnie po odroczeniu przyjdzie do rozwiązania sejmku bezpodłnego.

Za słoweńską przygrywką mogą rozegrać takie same i w innych sejmach krajowych. Dla nas najciekawsze będzie agraryuszkowskie preludium do reformy wyborczej w sejmie galicyjskim.

TELEGRAMY.

(Od Agencji Petersburskiej).

PETERSBURG, 30 marca. Gubernatorowie i naczelnicy miast donoszą, że obawy pogromów Żydów w czasie świąt Wielkanocnych są pozbawione podstawy. W Odesie słuchano nieznacznej agitacyi. W Kijowie zaprzeczono trwożliwym pogłoskom. Gubernatorom polecono żądać informacji telegraficznych z miast powiatowych i miasteczek.

PETERSBURG, 30 marca. Uzyskano zezwolenie ministra spraw wewnętrznych na zwołanie do Petersburga 20 kwietnia zjazdu członków partii „K.-D.“

W niedalekiej przyszłości uzyskają wolność ci z więźniów politycznych, których nie oskarżono wyraźnie i którzy zostali wybrani na wyborów lub na posłów do Dumy Państwowej. Uwolnienie takich osób z więzień będzie się odbywać stopniowo, w zależności od komisji gubernialnych, uznających oprostowane wybory, za dokonane prawnie.

PETERSBURG, 30 marca. Dziś Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Ich Wysokościami Dziećmi Swemi po rekolekcyach odbytych w wielkim tygodniu przyjęli Przenajświętszy Sakrament.

Rada ministrów na posiedzeniu 28 marca postanowiła prosić Najwyższego zezwolenia na zorganizowanie pod przewodnictwem czasowo zarządzającego ministerium handlu i przemysłu specjalnej narady, złożonej z przedstawicieli ministrów: Cesarskiego Dworu, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, oświaty, oraz akademii nauk i malarstwa, z udziałem przedstawicieli literatury, muzyki i sztuk pięknych, w celu zbadanie kwestyi, dotyczącej zawarcia z Niemcami, Francją i Austrią umowy o wzajemnej obronie praw autorskich na utwory literatury, sztuk pięknych i fotografii.

PETERSBURG, 30 marca. Ministerium oświaty zezwoliło uniwersytetom na przyjmowanie w poczet studentów uczniów szkół realnych. Uczniowie ci będą obowiązani wszakże składać egzamin dodatkowy z łaciny. Ministerium oprócz tego układa listę innych średnich zakładów naukowych, których wychowawce będą dopuszczani na uni-

wersytety. Kwestye, dotyczące zniszczenia inspekcji uniwersyteckiej i procentowych ograniczeń dla żydów, oraz zaprowadzenia systemu przedmiotowego, pozostawiono w zawieszeniu do czasu zwołania Durny państwowej.

PETERSBURG, 29 marca. Wybrano na posłów do Durny państwowej w Tambowie jeszcze 7 włościan gospodarzy.

WŁADYWOSTOK, 29 marca. Z rozporządzenia gubernatora uwolniono 36 więźniów politycznych.

UFA, 29 marca. Do statków, które szły bez sygnałów, ochrona z mostu kolejowego dała 60 strzałów karabinowych. Są ranni i zabici. Żadnych instrukcji co do przedostania pod mostem parostatków uprzednio nie otrzymały.

JAROSŁAW, 29 marca. „Siewierianin“ donosi, że na dworze w Jarosławiu zatrzymano młodzieńca, podczas, gdy ten zamierzał wyskoczyć z wagonu. Zatrzymany podał się za syna doktora z Moskwy i przyznał się do udziału w zabójstwie moskiewskiego towarzysza kredytowego.

ODESA, 29 marca. Skazany na śmierć przez sąd wojenny Żukow, podał dowodzącemu wojskami prośbę o ulaskawienie.

PETERSBURG, 30 marca. Zatwierdzono opinię Rady państwa o wprowadzeniu sądu ławników przysięgłych w guberniach: stawropolskiej i czarnomorskiej, tudzież w obwodzie kubańskim.

Jesienią będą zaliczeni do rezerwy wszyscy szeregowcy piechoty i artylerii pieszej z terminu służby 1903 roku, 13 szeregowców z terminu służby 1904 roku, w pozostałych rodzajach oręża — wszyscy szeregowcy z 1902 roku i około 14 szeregowców z 1903 roku.

KRONSTADT, 30 marca. Prezes sądu wojennego morską ogłosił w formie ostatecznej wyrok w sprawie rozruchów wśród marynarzy. W końcu wyroku zamieszczono osobną uchwałę, dotyczącą kontr-admirałów: Petrowa i Parenago i sześciu oficerów niszczących rangi.

PETERSBURG, 29 marca. Ukaz Najwyższy poleca komitetowi skarbu rozważenie terminów i warunków pożyczek państwowych i spraw dotyczących kredytu państwowego, oraz kwestii obiegu monety, które powinny być oddane decyzji prawodawczej. Komitet ten składa się z Najwyższych mianowanych prezesa i członków, do liczby członków należą: prezes rady ministrów, minister skarbu i kontroler państwowy. Uchwały komitetu będą przedstawione Najwyższemu uznaniu.

Do ministerstwa handlu będzie zwołana narada mająca na celu zbadanie kwestii o zmianach w statutach wyższych szkół handlowo-przemysłowych.

PETERSBURG, 29 marca. Ministerstwo spraw wewnętrznych, za wstawieniem się ministerstwa handlu i przemysłu, zezwoliło na czasowy pobyt w Petersburgu Żydów, fabrykantów tytuńowych.

Nawa ruszyła na półtorej wiorsty od źródła.

Główny sąd wojenny rozpatrywał dziś zażalenie kasacyjne włościan: Zuchowa,

Katmykowa, Semionowa, Pretiakowa i Kubickiego skazanych na powieszenie za napad zbrojny 31 października na kasę oszczędnościową, przyczem zostali zabili rewizory i ranni jego żona i stół; zarazem rozpatrzono zażalenie Burowa, skazanego na 20 lat ciężkich robót za to, iż nie doniósł o tem. Zażalenie nie zostało uwzględnione. Tenże sąd rozpatrzył zażalenie kasacyjne niemieckiego poddanego Johansena i włościanina Zenbała, skazanych w Rvdze na powieszenie za zamach na życie stółkowego. Zażalenie uwzględniono. Wyrok został unieważniony.

TYFLIS, 29 marca. Ignacy Głont, który zabił i zrabował kasjera izby obrachunkowej Malinowskiego, został skazany na śmierć. Sąd postanowił wstawić się o złagodzenie kary.

Namiestnik przyjął przedstawicieli społeczeństwa ormiańskiego, oskarżających działalność administracji szuszyńskiej, która dopuściła się widocznych przekroczeń względem ludności osad ormiańskich w czasie narady ormiańsko-tatarskiej. Namiestnik polecił generał-gubernatorowi elizawetpolskiemu zaniechać rozbrajania i rewizji ludności, za wyjątkiem wypadków wskazania składów oręża: następnie niezwłocznie wyjechać do powiatu szuszyńskiego, przeprowadzić ścisłe śledztwo, usunąć od obowiązków i oddać pod sąd karygodnych urzędników.

PETERSBURG, 29 marca. Ministerstwo oświaty wniosło do Rady ministrów projekt przeniesienia instytutu rolniczego z Nowej Aleksandryi (Puław) do Kurska lub Saratowa. Miasta te ofiarują na cel powyższy 400,000 rb. i 500 dziesięcin ziemi każde. Kursk może natychmiast złożyć znaczną sumę. Ministerstwo nie oddaje pierwszeństwa żadnemu z ubiegających się miast.

MOSKWA, 29 marca. „Związek 17 października“ przybrał nową nazwę: „Partii rosyjskiej liberalnej“ i postanowił rozwinąć program w kwestii rolnej i robotniczej oraz współdziałać kulturalnemu „samookreśleniu“ wszystkich narodowości, bez pogwałcenia jednolitości politycznej Rosyi.

JAJTA, 29 marca. Sezon wiosenny urzędowo będzie otwarty d. 2 kwietnia.

PRUŻANY, 29 marca. Dzisiejszej nocy w środku miasta zrabowano cerkiew Matki Boskiej. Skradziono ze skarbca 150 rb. Złodziei nie wykryto.

MOSKWA, 29 marca. Senat uniwersytetu postanowił prosić o otwarcie uniwersytetu.

W Królestwie Polskiem.

WARSZAWA, 29 marca. Do Błonia przybyło 1000 katolików w celu odebrania kościoła, opanowanego przez maryawitów. Sekciarze bronili się, strzelając z rewolwerów. Wywiązała się walka. Katolicy odebrali kościół. Ksiądz-maryawita uciekł. Są zabici i ranni. Zawezwano wojsko.

WARSZAWA, 29 marca. Z powodu wyborów robotniczych do Durny państwowej w Łodzi, dziś, pod wpływem propagandy socjalistycznej, fabryki zastrajkowały, tramwaje nie kursują, restauracje zamknięte.

LUBLIN, 29 marca. Wiadomość, podana przez pisma, o tem, że ludność niemiecka gubernii lubelskiej emigruje za granicę, jest zupełnie fałszywa. Wyemigrowało zaledwie 8 rodzin i trzech nieznanych, podczas gdy na wiosnę w 1904 roku wyjechało 50 rodzin.

ŁÓDŹ, 29 marca. Względem wyborów na pełnomocników robotniczych, robotnicy zachowywali się obojętnie i większość ich uchyliła się od głosowania. Wybory odbyły się w fabrykach: Gajera, Alarta i Desurmot'a.

Wybory.

GRODNO, 30 marca. Rosyanie, właściciele ziemscy, proszą o uformowanie osobnej kurii wyborczej dla Rosyan obywateli miejskich i ziemian, którzy posiadają więcej niż trzecią część ziemi w gubernii. Żądanie swe motywują tem, że ludność miejska i rolnicza pochodzenia rosyjskiego, stanowiąc wszędzie mniejszość i będąc bojkotowaną na zjazdach miejskich i ziemskich, nie będzie mogła wysłać swych przedstawicieli do Durny Państwowej, co nie odpowiada roli historycznej i politycznemu znaczeniu miejscowej ludności rosyjskiej.

KAZAŃ, 30 marca. Wybrano jako kandydata na członka Rady Państwa z ramienia duchowieństwa profesora uniwersytetu „protorejera“ Smirnowa, należącego do „związku 17 października“.

SARATÓW, 29 marca. Obrano na kandydata do Rady Państwa z ramienia duchowieństwa miejskiego „protorejera“ Mochrowskiego.

Za granicą.

WASZYNGTON, 30 marca. Według wiadomości urzędowych, Castro czasowo usunął się ze stanowiska prezydenta Wenezueli. Obowiązki jego pełni pierwszy wice prezydent Pomez.

BUDAPEST, 30-go mara. Prawie wszystkie pisma wypowiadają się przychylnie o programowej mowie prezesa ministrów węgierskich Wekerle'go, w której podkreśla się oświadczenie, że rząd kieruje się zasadami ugody z roku 1867 i że kwestya komendy w języku węgierskim pozostawiona jest na uboczu.

PARYŻ, 29 marca. Rozpoczął się strajk listonoszów, którzy żądają powiększenia płacy.

WASZYNGTON, 29 marca. W sferach dyplomatycznych przeważa zdanie, że wygodniej byłoby zwołać drugą konferencyę pokojową w Haadze w czerwcu 1907 roku, żeby konferencya w Rio de Janeiro nie wypadła w jednym czasie z konferencyą w Haadze. Rząd francuzki oświadczył rządowi rosyjskiemu, że byłby obowiązany Rosyi, gdyby jej się udało wpłynąć na odroczenie konferencyi haazkiej zgodnie z życzeniem Stanów Zjednoczonych. Baron Rozen zakomunikował to rządowi swemu. Otrzymał depesze od rządów niderlandzkiego i belgijskiego, zgadzających się na odroczenie konferencyi.

BUDAPEST, 29 kwietnia. Prezes ministrów Wekerle w obszerniej mowie na zebraniu stronnictwa koalicyjnych powiedział, że rząd zamierza prosić Izbę deputowanych o zatwierdzenie wydatków, poniesionych w czasie przesi-

lenia i o zawotowanie kredytów na wojsko, przewidzianych przez budżety z r. 1905 i 1906, ale jeszcze nie przyjętych. Rząd nie przyjął na siebie zobowiązania zwiększenia kontyngensu rekrutów. Traktaty handlowe, które nabrały mocy prawnej podczas kryzysu będą przedstawione Izbie. Umowa handlowo-celna z Austryą, będzie miała formę traktatu handlowego, jak między państwami samodzielnymi, ale nie formę związku handlowego. Rząd wprowadzi reformę wyborczą i następnie rozwiąże parlament. Po wyborach, przeprowadzonych według nowego systemu, rząd poda się do dymisji.

PARYŻ, 29 marca. Wieczorem odbyło się zebranie urzędników poczty i telegrafu. Obradowano nad placą zarobkową. Urzędnicy rozlepili w mieście plakaty, w których proszą o poparcie ze strony ludności, oświadczając, że porzucą roboty, jeżeli nie zostanie ustanowiona płaca 5 franków dziennie. W Senacie, podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, Godin de Villail, wyraził życzenie, ażeby Bourgeois zaniechał tajemnej polityki poprzedników i pozostawił wierny sojuszowi z Rosyą, zerwawszy ugodę z Anglią, ponieważ ugodą tą jest największym błędem politycznym, jakiego dopuszczono się w ciągu ostatnich lat 50-u. Cały prawie senat zaprotestował przeciwko słowom mówcy. Bourgeois oświadcza, że niema zamiaru prowadzić polityki tajemnej, nazajutrz potem, gdy Francya mogła ocenić sojusz z Rosyą i ugodę z Anglią, i że Francya nie może myśleć o zmianie tych aktów. Bourgeois jest przekonany, że senat będzie zupełnie się z nim solidaryzował. Mowę Bourgeois pokryły oklaski.

LENS, 29 marca. Wieczorem nastąpił wybuch bomby w kościele w Montinier. Nikt z ludzi nie uciepiał.

BERLIN, 29 marca. Subskrypcyą na wewnętrzną pożyczkę Cesarstwa pokryto półtora razy.

SAJGON, 29 marca. Luangprabang (stolica Hantlaosu) prawie zupełnie został zniszczony przez pożar. Spłonęły pagody, szkoły francuskie dla tubylców, sklepy chińczyków i 500 domów. Straty obliczają na 500,000 piastrow. Ofiar w ludziach nie było.

PARYŻ, 29 marca. Zastrajkowali listonosze, roznoszący wydawnictwa peryodyczne. Zrana 650 listonoszów z liczbą 800, raptownie opuściło pocztamt. Po południu z ulicy Louvres przyłączyli się do strajku pozostali roznosiściele pism i wielu listonoszów. Doreczanie listów odbywa się nieregularnie. Wysyłanie poczty na prowincyę i za granicę dokonywa się prawidłowo. Strajkujący oświadczają, że porzucili pracę dla osiągnięcia wyższej płacy, jak również dla tego, iż rząd nie chce uznać syndykatu pocztowego.

Telegram giełdowy.

29 Marca 1906 r.

4½% Renta państwowa . . . 76½
4½% Lisy zast. Kijow. Banku Ziem. . . —
5% pożyczka prem. wewn. 1864 r. . . 368
„ „ 1866 r. . . 283

5% oblig. z list. prem. Szlach. Banku . . . 413
Akeye Peter. Miedz. Komerc. Banku . . . 432
Dyskont. Pożyczk. . . 432
Rosyjsk. dla Handlu Zewn. . . 432
T-wa Odlewni stali „Sornowo“ . . . 200
Briansk. fabr. rełsovej . . . 180
Putilowskiej . . . 100
Bakińsk. t-wa naftowego . . . 584
T-wa B-ci Nobel . . . 453
N-ft. i Hand. T-a Mantaszew i Ko. . . 163
Peterb. Prywatn. i Kom. banku . . . 186
1-go T-wa Zegl. po Dnieprze . . . 2-go
Nowa pożyczka 5% . . . 100

Uspokojenie z papierami dywidendowymi spokojne, ale dość trwałe, (tł. w górę tła akcyje bakauńskie), z funduszami państwowymi spokojne, z pożyczkami premiiowanymi końcowi giełdy słabsze.

ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW. (Od 18 października 1905 r.)

STACYE	god. min.	Odech. z Kijowa	Przyj. do Kijowa
Połud.-Zach. Kolej			
Kuryer I i II, Odesa, Kiszyniów	1 9.00 w.	2 9.45 r.	
Kuryer I i II, Brześć, Warszawa	9 6.55 w.	10 11.00 r.	
Pocztowy I, II i III, Odesa, Brześć, Grajewo, Humań	3 9.15 r.	4 9.00 w.	
Pocztowy I, II i III, Sarny, Kowel, Warszawa	3 11.25 r.	4 8.25 w.	
Osobowy I, II i III, Brześć, Białystok, Grajewo	13 12.0 n.	14 6.56 w.	
Osobowy I, II i III, Humań, Odesa	5 12.30 n.	6 6.15 w.	
Osobowy I, II i III, Berydyczów, Radziwiłłów, Wiedeń	11 8.25 w.	12 10.26 r.	
Osobowy I, II i III, Odesa, Woloczysk	7 9.35 w.	8 8.15 r.	
Osobowo-Towar. II i III, Odesa, Brześć	15 8.00 r.	16 7.35 w.	
Osobowy I, II i III, Znamionka, Mikołajów, Ekaterynosław	17 10.50 r.	20 5.59 w.	
Pocztowy I, II i III, Znamionka, Mikołajów, Ekaterynosław	15 11.20 w.	18 7.15 w.	
Osobowo-Towar. I, II i III, do Białej Cerkwi	19 4.35 d.	28 9.15 r.	
Osobowy I, II i III, Sarny, Kowel, Warszawa, Wilno, Petersburg	15 11.50 w.	6 7.35 w.	
Szyb. tow. IV, Odesa, Brześć i Znamionka	31 12.50 n.	32 1.10 r.	
Osobowy I, II i III, Fastów, Znamionka, Ekaterynost, Sewastopol i Rostów n/D	83 7.48 r.	94 10.02 r.	
Moskiewsko-Kijowsko-Woroneska Kolej.			
Pospieszny I, II i III, Moskwa	2 11.40 w.	1 6.02 w.	
Pocztowy I, II i III, Moskwa	4 11.00 w.	3 7.30 w.	
Osobowy I, II i III, Moskwa, Woroneż	6 12.45 d.	5 4.00 w.	
Osobowy I, II i III, Kursk, Woroneż, Charków, Petersburg	8 8.05 w.	7 10.35 r.	
Kijowsko-Portawska Kolej.			
Pocztowy I, II i III, Kreminiec, Poltawa, Charków	4 12.15 n.	3 7.10 w.	
Pospieszny I, II i III, Poltawa, Charków, Łozowa, Rostów Sewastopol	2 6.17 w.	1 8.47 r.	
Towar.-osobowy II i III, Poltawa, Charków	12 8.30 w.	11 9.45 w.	

Redaktorzy-Wydawcy: D. Szarzyński. A. Sliwiński.

OGŁOSZENIA:

Odciski bez bólu usuwa. Zajmuję się też „Manicure“ (utrzymanie paznokci) przyjechała z Berlina S. Landau przym. od 10-1 i 5-7. Niedzieli i święta od 10-2. Kuznieczna 7. 10-141-2

Łuczeko. Wystawa kwiatów hyacynców, azalii i innych sprzedaw. w magazynie D. Wasylk. Nr. 37 i w zakładzie, Lipki, Aleksandr. Nr. 1. 3-127-3

Miniatury z każdej fotografii

w formie broszek, breloków, spinek i t. p. Biurkowe portrety w pięknych ramkach. Wizerunki na cyferblatach zegarkowych i zamykanych medaljonach.

Podarunki odpowiednie dla każdego.

Wizerunki wypalane na porcelanie na nagrobki.

Obstalunki wykonywują się w ciągu 2-3 dni.

Cenniki bezpłatnie.

Potrzebni są agenci na prowincji.

PRACOWNIA ARTYSTYCZNA.

„SEMI-EMAILLE“

—27(A)—12 Kijów, Kreszczatik, 22 (w domu Grand-Hotelu).

Cukiernia „Marquise“

róg Prorzeźnej i W. Włodzimierskiej.

Od dnia 30 marca do 4 kwietnia r. b. włącznie, jak zwykle w czasie świątecznym, będzie ekspedycyować cukierni wszystkie kupującym w ozdobnych pudełkach. Cukiernia poleca wielki wybór cukrów, doskonałe torty i t. p. przyjmując obstalunki na: ciasta, torty, babę i mazurki. Czekolady szwajcarskie, wielki wybór jaj wielkanocnych i bombonierek.

5-180-4

KWITY

na zastawione w Lombardzie w kasach pożyczkowych brylanty, perły, manufak. galanter. i bronzowe rzeczy Bazar okazjonalnych rzeczy Kreszczatik Nr. 34 passaż. 5-136-4

UDZIELAM LEKCYI stenografii i poszukuję korepetycyi polskiego języka. Kreszczatik Nr. 38 m. 27. 2-105-2

STEREOSKOPY

i stereoskopowe obrazki. pocztówki, albumy, bino-kle, broszki i dużo ciekawych nowości. Zakup Starych monet rosyjskich. Sprzedaż katalogu monet z rysunkami. Kijów. I. W. Migunowa. Sprzedaż będzie trwała trzy tygodnie. 3-155-1

Biuro handlowo-techniczne.

M. Nagabczyński i S-ka.

Kijów Kreszczatik 7 Telefon 1525.

Wyłączne zastępstwo fabryki

Akc. Tow. M. A. Kowalewski, Czasow Jar posadzki terrakotowe, gła ogniotrwała, dachówka marsylska.

Akc. Tow. Georges Hartog, Paryż emalie „Hartog“. lakiery powozowe i in. Wokowicka Fabryka wyrobów szamotowych L. P. Dietz, Praga rury kamionkowe nasady kominowe i wentylatory, szaki drenowe.

T. Godlewski i S-ka Fabr. mechan., Warszawa kanalizacyja i wodociagi, centralne ogrzewanie i wentylacja, pralnie mech.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna:

tekstura asfaltowa i smołowcowa do dachów, blacha żelazna i ocynkowa naczynia mleczarskie, taczki do zboża, lewary, worki, motory naftowe i spirytusowe. Oleje i smary maszynowe et. c. 105-8-17

Nowootworzony magazyn kwiatów

„MARQUISE“

róg Prorzeźnej i W. Włodzimierskiej, 39.

(wejście przez cukiernię).

Poleca wielki wybór kwiatów doniczkowych i ciętych z własnych cieplarni. Kosze, bukiety, wieńce, butonierki. Kwiaty sztuczne z własnej pracowni. Przyjmują się obstalunki. 4-131-4